




już tyle wynosi liczba
zakażeń COVID-19
w Europie

Tygodnik

Nr 26/2020
Katowice
5.11.2020
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



DODATEK COVIDOWY TYLKO DLA WYBRANYCH

3



Foto: needpix.com

4 **Polityka klimatyczna Unii Europejskiej niszczy europejski przemysł stalowy.**



Foto: pixabay.com

5 **Jak co roku na początku listopada wspominamy zmarłych przyjaciół z „S”.**



Foto: nfosigw.gov.pl

6 **Wystartowała nowa odsłona programu „Czyste Powietrze”. Nowe zasady, nowe wnioski.**

Liczy tygodnia:**20
zł**

za chryzantemę doniczkową i 3 zł za chryzantemę ciętą – tyle wyniosą ustalone przez rząd rekompensaty dla sprzedawców kwiatów, którzy zostali poszkodowani z powodu decyzji o zamknięciu cmentarzy w dniach 31 października – 2 listopada.

Rekompensata przysługuje tym przedsiębiorcom, którzy posiadają co najmniej 50 sztuk chryzantem doniczkowych lub co najmniej 200 sztuk chryzantem ciętych. Pieńiądże poszkodowanym wypłaci Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Czas na złożenie wniosku o pomoc mija 6 listopada. Z kolei ARIMR ma czas na wypłatę rekompensat do 31 grudnia.

**420
mln zł**

tyle kosztował dziennie polską gospodarkę tzw. pełzający lockdown – wyliczyła Federacja Przedsiębiorców Polskich.

Eksperti FPP szacują, że od początku pandemii polska gospodarka straciła blisko 125 mld zł. Oceniają, że przy utrzymaniu październikowych obostrzeń strata na koniec roku sięgnęłaby 150 mld zł, co przełożyłoby się na spadek PKB o 2,9 proc. w stosunku do 2019 roku. Wprowadzenie lockdownu o takiej samej skali oddziaływania na gospodarkę jak na wiosnę, według ich wyliczeń doprowadzi do straty sięgającej 200 mld zł i spadku PKB o 5,1 proc.

**150
mld zł**

a dokładnie 149,42 mld zł przeznaczono do 30 października na ochronę miejsc pracy w ramach tarcz: antykrzysowej, finansowej i pomocowej – poinformował resort rodziny i polityki społecznej.

17,5 mld zł trafiło na dofinansowanie do wynagrodzeń dla 4,2 mln pracowników. Kolejne 17 mld zł wyniosły zwolnienia i ulgi w ramach składek na ubezpieczenia społeczne. Wypłacono świadczenia postojowe na łączną kwotę 5 mld zł.

Premier: Przed nami arcytrudny czas

Nowe zasady bezpieczeństwa

EDUKACJA, KULTURA, SPORT

- Klasy 1-3 w szkołach podstawowych – nauka zdalna od 9 listopada do 29 listopada
- Przedłużenie nauki zdalnej w klasach 4-8 szkół podstawowych i ponadpodstawowych do 29 listopada
- Szkoły wyższe i ponadpodstawowe w trybie zdalnym
- Wydarzenia sportowe bez udziału publiczności
- Zawieszona działalność basenów, aquaparków, siłowni

ŻYCIE SPOŁECZNE

- Zamknięte placówki kultury – Teatry, kina, muzea, galerie sztuki, domy kultury, ogniska muzyczne etc. do 29 listopada
- Kościoły – 1 os/15m² do 29 listopada
- W godzinach 8:00-16:00 od poniedziałku do piątku przemieszczanie się osób do 16 r.ż. pod opieką dorosłego
- Ograniczenie zgromadzeń publicznych do max. 5 osób
- Zakaz organizowania spotkań i imprez
- Zalecenie ograniczenia przemieszczania się osób 70+ (z wyjątkiem obowiązków zawodowych i zaspokajania niezbędnych potrzeb życia codziennego oraz sprawowania lub uczestniczenia w sprawowaniu kultury religijnej, w tym czynności lub obrzędów religijnych)

GOSPODARKA

- Zamknięcie sklepów w galeriach handlowych (otwarte pozostają sklepy: z artykułami spożywczymi, kosmetycznymi, toaletowymi oraz środkami czystości, wyrobami medycznymi i farmaceutycznymi, artykułami remontowo-budowlanymi, artykułami dla zwierząt, prasą oraz usługi)
- Pozostały handel: w sklepach do 100 m² – 1 os/10 m², a sklepach powyżej 100 m² – 1 os/15 m² do 29 listopada
- Hotele dostępne tylko dla gości przebywających w podróży służbowej, do 29 listopada
- Zawieszenie działalności sanatoriów
- Zakaz działalności stacjonarnej lokali gastronomicznych (jedynie na wynos i dowóz)
- W transporcie publicznym zajętych 50% miejsc siedzących lub 30% wszystkich

Rząd podjął decyzję o zaostrzeniu rygorów związanych z COVID-19. – Pandemia nasila się i dlatego nasza odpowiedź musi być zdecydowana. Kolejne restrykcje są potrzebne. Chronimy przez to służbę zdrowia i ludzi – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji prasowej w środę 4 listopada.

Jeśli chodzi o szkoły, zapadła decyzja o rozszerzeniu od 9 listopada zdalnego nauczania o klasy 1-3. Ten sposób prowadzenia zajęć już obowiązuje w starszych klasach oraz w szkołach średnich. Zdalna nauka będzie obowiązywać co najmniej do 29 listopada. Przedszkola i żłobki będą funkcjonować na dotychczasowych zasadach. Premier zapowiedział, że każdy nauczyciel otrzyma bono o wartości 500 zł na zakup akcesoriów do pracy zdalnej. Tryb zdalnego nauczania obowiązuje też w szkołach wyższych.

Jak podkreślił premier, rząd chce ograniczyć tzw. ruch społeczny, dlatego zamknięte zostaną teatry, kina, muzea, galerie i inne placówki kulturalne. Zawieszona zostanie działalność basenów i siłowni, a wydarzenia sportowe będą mogły się odbywać bez udziału publiczności. Zawieszona będzie funkcjonowanie sanatoriów. W restauracjach i innych lokalach gastronomicznych dostępna będzie wyłącznie sprzedaż na wynos lub dowóz. Z kolei obiekty hotelarskie będą dostępne tylko dla osób podróżujących w celach służbowych. Ograniczone będzie funkcjonowanie galerii handlowych. Otwarte pozostaną tylko punkty usługowe, sklepy z artykułami spożywczymi, kosmetycznymi, artykułami toaletowymi oraz środkami czystości, wyrobami medycznymi i farmaceutycznymi, artykułami remontowo-budowlanymi, artykułami dla zwierząt i prasą. Zmiany zaczną obowiązywać od soboty 7 listopada i potrwają co najmniej do 29 listopada.

– Będziemy starali się zaprezentować nowe propozycje dla zagrożonych branż, jak również kontynuację dotych-

czasowych takich jak postojowe, ZUS, pokrywanie części kosztów. Chcemy pomóc przedsiębiorcom, żeby ratować jak największą liczbę miejsc pracy – zapowiedział szef rządu. Dodał, że jeśli wdrażane teraz działania nie przyniosą efektu, to za około 10 dni czeka Polaków narodowa kwarantanna, która zakłada m.in. zakaz przemieszczania się. Zaapelował o solidarność i odpowiedzialność.

– To jest czas, kiedy trzeba ograniczyć i doprowadzić do drastycznego spadku liczby zachorowań. Nie możemy pozwolić sobie na przyglądanie się krótkookresowo i dokładanie lekkich obostrzeń. To czas na hamulec awaryjny – powiedział minister zdrowia Adam Niedzielski. – Mamy przyrastającą liczbę zgonów i to nie tylko tych covidowych. Ten system opieki zdrowotnej przestaje być wydolny. Musimy wszyscy zdać sobie sprawę z powagi sytuacji, w jakiej się znajdujemy. To nie jest czas na niesnaski, to nie jest czas na kłótnie, to nie jest czas na dyskusje światopoglądowe, to jest czas na ochronę życia – podkreślił.

Szef resortu zdrowia zaapelował, aby pozostać w domu, aby wychodzić jedynie wtedy, gdy jest to rzeczywiście niezbędne, czyli kiedy musimy iść do pracy i kiedy musimy iść na zakupy.

Prosił o ograniczenie kontaktów towarzyskich. Zaapelował o bezwzględne stosowanie zasady DDM, czyli dystans społeczny, dezynfekcja i maseczki, żeby to był standard. – Tylko i wyłącznie będąc osobno teraz, jest szansa, że będziemy razem w przyszłości – podsumował minister Niedzielski.

**„
To nie jest czas
na niesnaski,
to nie jest czas na
kłótnie, to nie jest
czas na dyskusje
światopoglądowe,
to jest czas
na ochronę życia.**

Dodatek covidowy dostanie tylko część medyków. „Solidarność” protestuje



Foto: pixabay.com

Ministerstwo zamiast docenić pracowników służby zdrowia, upokorzyło znaczną część z nich – mówi Halina Cierpień, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” w Katowicach. W ten sposób komentuje decyzję ministra zdrowia Adama Niedzielskiego o przyznaniu medykom tzw. dodatku covidowego, który dostanie jedynie część pracowników.

Wniedzielę 1 listopada minister Adam Niedzielski wydał polecenie prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczące wypłaty 100-proc. dodatku do pensji pracownikom personelu medycznego, którzy są bezpośrednio zaangażowani w walkę z Covid-19, w tym także ratownikom medycznym i diagnostom szpitalnych laboratoriów. Decyzja szefa Ministerstwa Zdrowia zamiast ucieszyć, zbulwersowała znaczną część środowiska pracowników ochrony zdrowia. Stało się tak dlatego, że resort pominął wiele grup zawodowych, bez których walka z pandemią byłaby niemożliwa. – Zapomniano o sanitariuszach, salowych, rejestratorkach i innych pracownikach, którzy również są na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem, a bez których żaden szpital czy SOR nie byłby w stanie funkcjonować – mówi Halina Cierpień.

Przeciwko pominięciu przez resort wielu grup zawodowych zaangażowanych w opiekę nad pacjentami z COVID-19 zaprotestował też Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. W opublikowanym komunikacie KSOZ zwraca uwagę, że dodatku do pensji nie otrzymają najgorzej opłacane grupy pracowników. – Zapomniano też o pracownikach Państwowej Inspekcji Sanitarnej, których udział w walce z wirusem jest niepodważalny – czytamy w komunikacie opublikowanym przez KSOZ. – Obciążenie pracowników sanepidów jest niewyobrażalne. Ci ludzie pracują 24 godziny na dobę. Dzisiaj nie mamy już do czynienia, jak na początku pandemii z kilkoma tysiącami testów dziennie, ale 50-60 tysiącami – dodaje Halina Cierpień.

Przewodnicząca regionalnych struktur „Solidarności” ochrony zdrowia zwraca uwagę, że działania resortu zdrowia dotyczące wynagradzania medyków w dobie

COVID-19 są całkowicie pozbawione logiki. – Zgodnie z wcześniejszymi decyzjami ministra Niedzielskiego, lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, który uda się do pacjenta zarażonego koronawirusem, otrzymuje 100 zł dodatku. Znam przypadki, gdy lekarz POZ pojechał przebadać podopiecznych domu pomocy społecznej, wśród których było np. 50 zarażonych osób i za kilka godzin pracy dostanie 5 tys. zł. Tymczasem sanitariusz na SOR czy salowa, którzy codziennie pracują z pacjentami z COVID-19, nie dostaną ani grosza. Przecież to zupełny absurd i rażąca niesprawiedliwość – podkreśla Halina Cierpień.

Związkowcy zapowiadają, że zwrócą się do ministra zdrowia o uzupełnienie listy grup zawodowych, którym przyznany zostanie dodatek covidowy. Przedstawiciele „Solidarności” ochrony zdrowia zamierzają też skierować wystąpienie w tej sprawie do premiera Mateusza Morawieckiego.

Łukasz Karczarzyk

Początek końca hutnictwa?



Foto: pixabay.com

W ciągu roku produkcja stali w Unii Europejskiej skurczyła się o 14 proc. W przypadku Polski spadek jest jeszcze bardziej dotkliwy. Tymczasem produkcja azjatyckich hut rośnie w dwucyfrowym tempie. Polityka klimatyczna UE i jej nieudolność w chronieniu własnego rynku, niszczy europejski przemysł stalowy. Niedawna decyzja o likwidacji wielkiego pieca w Krakowie może być początkiem lawiny.

Według najnowszych danych World Steel Association we wrześniu produkcja stali surowej w Polsce spadła w porównaniu do września 2019 roku o 20,1 proc. Przemysł stalowy jest na minusie niemal we wszystkich państwach UE. W krajach takich jak Włochy, Francja i Hiszpania, czyli u największych graczy na europejskim rynku, produkcja podobnie jak w naszym kraju zmalała o jedną piątą. Nieco lepiej jest w Niemczech, gdzie odnotowano spadek „zaledwie” o 9,7 proc.

Europa w dół, Azja w górę

Kłopoty europejskiego hutnictwa można by rzucić na karb światowej pandemii Covid-19, gdyby nie całkowicie odmienne dane pochodzące z Azji. W Chinach produkcja stali surowej we wrześniu wzrosła rok do roku o niemal 11 proc., w Pakistanie o prawie 29 proc. a w Wietnamie, który dziś produkuje niemal pięciokrotnie więcej stali niż Polska, wzrost produkcji wyniósł ponad 45 proc. – Ten trend trwa już od lat i coraz bardziej przyspiesza. Unia Europejska nakłada na hutnictwo coraz większe obciążenia związane z polityką klimatyczną, a reszta świata nie przejmuje się emisjami CO₂

i po prostu robi swoje. W takich warunkach nasze hutnictwo jest na straconej pozycji. Tym bardziej że UE absolutnie nie radzi sobie z ochroną własnego rynku przed nadmiernym i często nieuczciwym importem wyrobów stalowych – mówi Andrzej Karol, przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność”.

Dziurawa ochrona rynku

W 2018 roku Unia Europejska nałożyła kontyngenty na import stali. Wprowadzony mechanizm zakłada, że powyżej określonych ilości w danym kwartale import ten jest obłożony cłami. W ocenie branży ten środek ochronny jest jednak niewystarczający. – Kontyngenty są zbyt wysokie. W efekcie co kwartał europejski rynek jest zalewany ogromną ilością produktów stalowych spoza UE, co powoduje gwałtowny spadek ich ceny. Co więcej instrumenty ochronne będą działać tylko do czerwca 2021 roku, później rynek zostanie najprawdopodobniej bez żadnej ochrony. Bruksela nie ma niestety pomysłu jak rozwiązać ten problem – wskazuje Andrzej Karol.

Puste hasło

Ratunkiem dla przemysłu stalowego w UE ma rzekomo być tzw. graniczny podatek węglowy, będący częścią Europej-

skiego Zielonego Ładu. W skrócie mechanizm ten ma polegać na tym, że produkty importowane do UE, przy produkcji których emitowany jest CO₂, mają być obłożone specjalną opłatą, żeby zrównoważyć koszty europejskich zakładów, które wynikają z unijnej polityki klimatycznej. Komisja Europejska zapowiedziała, że przedstawi projekt dotyczący podatku węglowego w pierwszym półroczu 2021 roku. W praktyce jednak obłożenie opłatą węglową importowanych produktów może okazać się niewykonalne, jako niezgodne z zasadami Światowej Organizacji Handlu. – O podatku węglowym mówi się od wielu miesięcy, ale to na razie puste hasło. Z drugiej strony UE coraz bardziej dokręca śrubę polityki klimatycznej. Ostatnim tego przejawem jest zapowiedź podwyższenia celu reducyjnego do 2030 roku. Hutnictwo i wiele innych przemysłów energochłonnych nie ma na dzisiaj technologicznej możliwości produkcji bez emitowania CO₂. Jednak tym mało kto w Brukseli się przejmuje – wskazuje szef KSH.

Gwóźdź do trumny?

Dodatkowym zagrożeniem dla polskiego hutnictwa jest tzw. opłata mocowa, która ma zacząć obowiązywać już od początku przyszłego roku. Ta nowa danina publicz-

naprawna wygeneruje dla hutnictwa i innych branż energochłonnych ponad miliard dodatkowych kosztów rocznie. 1 października strony pracodawców i pracowników zasiadających w Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego w Katowicach przyjęły stanowisko, w którym zaapelowały do rządu m.in. o obniżenie lub zawieszenie opłaty mocowej dla przemysłów energochłonnych do końca przyszłego roku. – Ten rok zwłoki dałyby nam czas na wypracowanie nowych rozwiązań dla branży. Umożliwiłyby też być może skorzystanie ze środków pochodzących z zapowiadanego unijnego funduszu odbudowy gospodarczej po pandemii. Niestety jak dotąd nie otrzymaliśmy od rządu żadnej oficjalnej odpowiedzi na nasze stanowisko – mówi Andrzej Karol.

Podkreśla, że nałożenie kolejnego obciążenia na przemysł stalowy w środku kryzysu gospodarczego może być gwoździem do trumny dla całej branży. – Od lat mówimy o tym, że unijna polityka klimatyczna spowoduje, że przemysł stalowy wyniesie się z Europy. Dzisiaj to już nie tylko słowa, ale fakty, o czym świadczy niedawna decyzja ArcelorMittal Poland dotycząca likwidacji wielkiego pieca w Krakowie – zaznacza przewodniczący hutniczej „Solidarności”.

Łukasz Karczmarzyk

Pozostają w naszej pamięci



Foto: dikiroy.com

2 listopada obchodziliśmy Dzień Zaduszny. To czas modlitwy za zmarłych, którzy byli bliscy naszym sercom, członków naszych rodzin, przyjaciół, znajomych. W zadumie dziękowaliśmy im za to wszystko, co dla nas zrobili.

Członkowie śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” jak co roku na początku listopada wspominają swoje koleżanki i swoich kolegów ze związku oraz ludzi związanych z „S”, szczególnie tych, którzy odeszli w ciągu minionych 12 miesięcy.

W listopadzie zeszłego roku Terenowa Sekcja NSZZ „Solidarność” Powiatu Tarnogórskiego poinformowała o śmierci działacza podziemnej „S” Ludwika Dziwisa. W lipcu 2020 roku pożegnaliśmy innego działacza podziemnych struktur związku Józefa Kulę, skromnego, dobrego człowieka, darzonego powszechnym szacunkiem i zaufaniem. W niezależną działalność związkową Józef Kula zaangażował się w 1980 roku, jako jeden z założycieli, a następnie przewodniczący „Solidarności” w Zakładzie Wytwórczym Urządzeń Sygnalizacyjnych w Żorach. Po wprowadzeniu stanu wojennego dwukrotnie był internowany. Po wyjściu na wolność w sierpniu 1982 roku zaangażował się w działalność podziemnych struktur związku, za co przez kilka lat był szykanowany przez SB. W lutym 1988 roku Józef Kula brał udział w Zgromadzeniu Działaczy NSZZ „Solidarność” z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Łączy. Rok później uczestniczył w Zgromadzeniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Ustroniu-Polanie. W wolnej Polsce aktywnie angażował się w działalność związkową i społeczną, pełniąc m.in. funkcję przewodniczą-

cego „S” w żorskim ZWUS. W 1996 roku ukazała się jego książka „Zapiski Internowanego”, w której opisał swoje przeżycia z obozów odosobnienia. W 2016 roku Józef Kula został uhonorowany przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Wolności i Solidarności.

W czerwcu, w wieku 55 lat odeszła Maria Szczęśniak, działaczka śląsko-dąbrowskiej „S” i dziennikarka Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego. Maryla, jak ją nazywaliśmy, znaczną część swojej pracy zawodowej poświęciła relacjonowaniu procesu byłych członków plutonu specjalnego ZOMO, którzy 16 grudnia 1981 roku brali udział w pacyfikacji kopalni Wujek. Relacje i zdjęcia z procesu zebrała w książce „Idź i zabij”, która ukazała się w 1999 roku. Za tę publikację otrzymała Literacką Nagrodę „Solidarności” – Książka Roku 1999 w kategorii dokument. Maria Szczęśniak pełniła także funkcję rzecznika prasowego Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK Wujek Poległych 16 grudnia 1981 roku. W latach 1998-2002 była członkiem Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” oraz delegatką na zjazd krajowy związku.

W tym samym miesiącu pożegnaliśmy także Janusza Hopka, wieloletniego działacza związku, członka Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S”. Janusz Hopka przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego związku w kopalni Katowice. Osoby, które go znały podkreślają, że był osobą otwartą i życzliwą, dla której sprawy „S” zawsze były bardzo ważne.

W sierpniu odszedł Henryk Wujec, działacz opozycyjny w czasach PRL i więzień polityczny, członek Komitetu Obrony Robotników, działacz NSZZ „Solidarność”. Działalność opozycyjną prowadził już w 1968 roku, uczestnicząc w akcjach protestacyjnych po zdjęciu „Dziadów” Adama Mickiewicza w reż. Kazimierza Dejmka z repertuaru Teatru Narodowego. Po wydarzeniach Czerwca 1976 roku współorganizował akcję pomocy dla represjonowanych robotników Ursusa i Radomia. Był członkiem KOR i współtwórcą NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany, a następnie aresztowany pod zarzutem próby obalenia ustroju. W 1984 roku został zwolniony na mocy amnestii, w czerwcu 1986 roku ponownie go aresztowano. Brał udział w obradach Okrągłego Stołu, w wolnej Polsce wielokrotnie był posłem na Sejm, najpierw z list „Solidarności”, a później Unii Demokratycznej i Unii Wolności. Był wiceministrem rolnictwa w rządzie Jerzego Buzka. W 2006 roku Henryk Wujec został odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Pośmiertnie prezydent Andrzej Duda uhonorował go Orderem Orła Białego.

W październiku zmarł Władysław Kostrzewski, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” Zakładów Opieki Zdrowotnej Miasta Gliwice.

Agnieszka Konieczny

Wystartowała nowa odsłona programu „Czyste Powietrze”



Foto: czystepowietrze.gov.pl

Nawet 37 tys. zł dotacji na wymianę kopciucha i termomodernizację domu mogą otrzymać osoby o najniższych dochodach w ramach drugiej części programu „Czyste Powietrze” 2.0. Konieczne będzie wydawane przez gminę zaświadczenie o dochodach. Za obsługę wniosku gminy mogą otrzymać nawet 100 zł refundacji. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął 21 października 2020 roku przyjmowanie wniosków.

Program „Czyste Powietrze” cieszy się w województwie śląskim ogromnym zainteresowaniem. Pokazało to zarówno sukces wakacyjnego Mobilnego Biura, które z ekspertami Funduszu objeżdżało gminy naszego regionu, ale także ponad 22 tysiące złożonych od początku Programu wniosków na łączną kwotę około 342 mln zł. Jesteśmy przekonani, że uruchomienie drugiej części Programu spowoduje jeszcze większe zainteresowanie, dzięki czemu wyeliminowanych zostanie jeszcze więcej starych kopciuchów, zanieczyszczających nasze środowisko – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Przepisy umożliwiające wsparcie uboższej części społeczeństwa w ramach programu „Czyste Powietrze” 2.0 weszły w życie na początku października. – Otwiera nam to drzwi do wzmocnionej współpracy z gminami, które są zobligowane do wydawania zaświadczeń

uprawnionych mniej zamożnych beneficjentów programu do podwyższonego poziomu dofinansowania. To kolejny ważny krok w walce ze smogiem, który ograniczamy, inwestując w termomodernizację polskich domów jednorodzinnych i wymianę starych, nieefektywnych źródeł ciepła oraz montaż odnawialnych źródeł energii – mówi Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska.

To druga część programu „Czyste Powietrze” 2.0. Żeby uzyskać podwyższone bezzwrotne dofinansowanie konieczne jest otrzymanie zaświadczenia o dochodach, wydawane przez gminę. Żądanie takiego zaświadczenia osoby zainteresowane mogą złożyć w gminie osobiście, pocztą albo przez platformę ePUAP. O wydanie zaświadczenia należy się zwrócić do gminy zgodnie ze swoim adresem zamieszkania. – Drugą część „Czystego Powietrza” uruchamiamy licząc na efektywną współpracę z gminami, biorącymi na

się dodatkowe obowiązki. Dlatego też – na podstawie nowych zapisów porozumień – będziemy premiować gminy za skutecznie składane wnioski w ramach programu. Przewidujemy refundację w wysokości do 100 zł za obsługę wniosku naszych beneficjentów – wyjaśnia Paweł Mirowski, wiceprezes NFOŚiGW.

Według obowiązujących od połowy maja nowych zasad programu „Czyste Powietrze” 2.0, osoby fizyczne (właściciele lub współwłaściciele domów jednorodzinnych) o dochodach miesięcznych do 1400 zł/os. (gospodarstwa wieloosobowe) lub do 1960 zł (gospodarstwa jednoosobowe), mają szansę na dotację do 60 proc. poniesionych kosztów realizacji eko-inwestycji (maksymalnie 37 tys. zł).

Pozostali beneficjenci „Czystego Powietrza”, z rocznym dochodem do 100 tys. zł, są uprawnieni do podstawowego poziomu dofinansowania (pierwsza część programu). To oznacza, że mogą starać się o wsparcie do 25 tys. zł przy wymia-

nie źródła ciepła oraz montażu instalacji fotowoltaicznej (a nawet do 30 tys. zł jeśli inwestycja obejmuje pompę ciepła oraz instalację PV). Ponadto dla wszystkich – w rozliczeniu PIT – dostępna jest ulga termomodernizacyjna (do 53 tys. zł).

„Czyste Powietrze” to program z budżetem 103 mld zł na lata 2018-2029. Jego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych przez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Do 16 października 2020 roku – za pośrednictwem wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej – złożono w sumie ponad 172 tys. wniosków o dofinansowanie, na łączną kwotę prawie 3,3 mld zł.

Oprac. Agnieszka Konieczny
źródło: materiały prasowe
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

UMOWA O PRACĘ

– rozwiązanie umowy o pracę po osiągnięciu wieku emerytalnego przez pracownika

Martyna Kroemer CDO24

Nabywanie praw emerytalnych nie oznacza automatycznego ustania stosunku pracy z pracownikiem. Po pierwsze, pracownik może wyrazić chęć kontynuowania pracy ze swoim pracodawcą, gdyż to od niego zależy decyzja co do dalszej pracy zawodowej. W tym przypadku nic się dla niego nie zmienia, gdyż nadal otrzymuje wynagrodzenie i zachowuje wszystkie uprawnienia pracownicze.

W sytuacji, gdy pracownik zdecyduje się jednak na skorzystanie z uprawnień emerytalnych, powinien podjąć odpowiednie czynności celem uzyskiwania świadczenia. Przede wszystkim musi on zrezygnować z pracy i złożyć wniosek o wypłatę świadczeń emerytalnych do ZUS. Sama podstawa rozwiązania stosunku pracy może być dowolnie wybrana przez pracownika. Po pierwsze może on wypowiedzieć stosunek pracy, jednakże w tym w przypadku obowiązuje go okres wypowiedzenia, który jest uzależniony od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy, np. w przypadku umowy na czas nieokreślony okres wypowiedzenia wynosi 3 miesiące, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 3 lata. W tym miejscu należy wskazać, iż samo wypowiedzenie powinno być złożone na piśmie i nie jest konieczne umieszczenie w nim informacji, że rozwiązanie umowy o pracę ma związek z emeryturą. Stosunek pracy może być również rozwiązany w drodze porozumienia pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, na mocy którego strony zgadzają się na ustanie zatrudnienia. To rozwiązanie jest korzystne dla obu stron umowy o pracę, gdyż pozwala na rozwiązanie stosunku pracy w dowolnym dniu ustalonym pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, np. kilka miesięcy po zawarciu porozumienia. Natomiast wypowiedzenie umowy o pracę złożone przez pracownika ma swój skutek już od chwili złożenia oświadczenia. W związku z powyższym wśród pracowników często pojawia się pytanie, czy pracodawca może ich zobowiązać do określenia terminu, kiedy zamierzają przejść na emeryturę? Co do zasady decyzja w tej kwestii należy do pracownika, ale strony stosunku pracy mogą same określić ten termin w zgodnym porozumieniu co do rozwiązania stosunku pracy, który może być odległy nawet o kilka miesięcy od zawarcia porozumienia.

Często pojawia się pytanie, czy pracodawca może wypowiedzieć umowę pracownikowi po

osiągnięciu przez niego wieku emerytalnego. W tym miejscu przypomnieć należy, że w myśl przepisów prawa pracy pracodawca nie może wypowiedzieć pracownikowi umowy o pracę, któremu zostały 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego. Ta szczególna ochrona stosunku pracy wygasa z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego przez danego pracownika. Od tego momentu pracodawca może również rozwiązać umowę o pracę z swoim podwładnym na takich samych zasadach, jak z innymi pracownikami, poprzez złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem. W wypowiedzeniu powinna być wskazana przyczyna jednakże w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że powodem zwolnienia nie może być wyłącznie osiągnięcie przez pracownika wieku emerytalnego, bo nie jest to przyczyna bezpośrednio związana z pracą. W tym przypadku pracodawca powinien się powołać na obiektywne, indywidualnie skonkretyzowane przyczyny leżące po stronie pracownika lub pracodawcy związane z wykonywaniem pracy np. niewłaściwe wykonywanie obowiązków pracowniczych przez pracownika. Podkreślić należy, iż przyczyna zwolnienia pracownika po osiągnięciu wieku emerytalnego nie może mieć charakteru dyskryminującego. W sytuacji, gdy pracodawca przy wypowiedzeniu umowy o pracę kieruje się wyłącznie osiągnięciem wieku emerytalnego, może narazić się o posądzenie go o nierówne traktowanie pracowników ze względu na wiek. Wyjątkiem są zwolnienia grupowe, gdyż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego nie jest dyskryminacją oparcie doboru pracowników do zwolnienia na kryterium wieku. Przypomnieć należy, iż nabycie uprawnień emerytalnych jako uzasadniona przyczyna zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy było akceptowanym rozwiązaniem przez sądy do momentu wejścia Polski do UE. Jednakże taki pogląd został uznany za sprzeczny z unijnymi dyrektywami antydyskryminacyjnymi i znolizowanymi przepisami kodeksu pracy.

Nie można jednak pominąć faktu, iż pracodawca tak jak w przypadku wszystkich pracowników ma możliwość rozwiązania stosunku pracy, jeżeli pracownik dopuścił się ze swojej winy zachowań zezwalających pracodawcy na zwolnienie dyscyplinarne, np. naruszył podstawowe obowiązki pracownicze spożywając alkohol w czasie pracy. ■

Ważne wskazówki:

➔ **2.600 zł**

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2020 roku)

➔ **5.370,64 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w III kwartale 2020 roku)

➔ **1.200 zł**

Najniższa emerytura i emerytura matczyna (od 1 marca 2020 roku)

➔ **1.200 zł**

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2020 roku)

➔ **900 zł**

Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2020 roku)

➔ **1.440 zł**

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2020 roku)

➔ **1080 zł**

Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (od 1 marca 2020 roku)

➔ **1210,99 zł**

Świadczenie przedemerytalne (od 1 marca 2020 roku)



Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

Joannie Sińskiej i Jej Bliskim

składają koleżanki i koledzy z biur Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl

☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 4.II.2020 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

NSZZ
Solidarność
REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

EKO TAXI
KATOWICE

-30% OFERTA SPECJALNA
DLA CZŁONKÓW
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

więcej na:
www.solidarnosckatowice.pl/eko_taxi

KATOWICE
zadzwoń przez
APLIKACJĘ
32 722 02 22

Zniżki na ubezpieczenia w PZU dla członków

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ



Więcej szczegółów na: <http://www.solidarnosckatowice.pl/pl-PL/pzu.html>

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ - Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds reklamy - Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218